



**ROLNIKU
NIE DAJ SIĘ KLESZCZOM**

UWAGA – trwa sezon na kleszcze

Dane Ministerstwa Zdrowia raportującego przypadki chorób odkleszczowych powinny zapalić u wszystkich czerwoną lampkę. Liczba pacjentów przyjętych przez lekarzy POZ z chorobami odkleszczowymi w roku 2024 to 98 226 osób, jeszcze w roku 2015 było to „tylko” 46 526 osób.

Małe, ale niezwykle groźne

Temat kleszczy i samego zapobiegania chorobom odkleszczowym powraca rokrocznie, wiosną i latem, kiedy te pajęczaki są najbardziej aktywne i szukają żywiciela. Kleszcze, będące pajęczakami, w każdym stadium stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia zarówno ludzi, jak i zwierząt. Ich obecność na terenach trawiasto-leśnych i w przydomowych ogrodach jest szczególnie niepokojąca, ponieważ mogą przenosić groźne choroby, takie jak borelioza czy kleszczowe zapalenie mózgu. Te małe pasożyty szukają żywiciela, którym może zostać każdy z nas, ale też psy, koty, gryzonie, ptaki, czy inne ssaki. Ich ukąszenie może prowadzić do poważnych infekcji. Odpowiednia profilaktyka oraz skuteczne metody zwalczania kleszczy są niezwykle istotne, aby chronić się przed ich niebezpiecznymi konsekwencjami.

Zapobieganie albo choroba i utrata zdrowia

Chcąc skutecznie zminimalizować ryzyko ukąszenia, stosuj najprostsze metody zapobiegawcze. Wiedząc, że kleszcze najczęściej spotkać można w strefach wilgotnych i zacienionych w wysokiej trawie, chwastach, krzewach, na spodniej stronie liści, ale nie wyżej niż na wysokości ok. 1-1,5m, pamiętaj i stosuj następujące zasady. Możliwie szczelnie okrywaj ciało (koszula z długimi rękawami, długie spodnie, kryte buty, wysokie skarpety, nakrycie głowy) podczas prac polowych, pracy w lesie czy zbierania owoców runa leśnego. Szczególnie zwracaj na to uwagę w okresie największej aktywności kleszczy, rano i wieczorem. Stosuj repelenty, środki odstraszaające kleszcze. Stosować je możesz w formie sprayów, żeli, kremów, nasączonych plastrów i opasek na sobie jak i na zwierzętach. Po powrocie do domu uważnie sprawdź ciało swoje, dzieci oraz zwierząt domowych. Pamiętaj, że najczęstszymi miejscami żerowania kleszczy na ludzkim ciele są okolice pachwin, pępka, łokci, uszu, kolan, ścięgna Achillesa, za uszami oraz miejsca przy linii włosów na głowie.

Mam kleszcza! Nie rób tych rzeczy!

Jeżeli pomimo zastosowania odpowiedniego ubioru i repelentów znajdziesz kleszcza wbitego w skórę, należy go prawidłowo i szybko usunąć.

Ale pamiętaj nie rób tych rzeczy:

- Nie smaruj kleszcza tłuszczem, spirytusem, benzyną czy jakąkolwiek inną substancją. Kleszcz oddycha poprzez tchawki na odwłoku, a ich zatkanie spowoduje duszenie i wymioty pajęczaka wprost do wnętrza twojego ciała.
- Nie łap kleszcza w najgrubszym miejscu, za odwłok. Spowodować to może oderwanie odwłoka i pozostawienie główki w skórze.
- Nie usuwaj kleszcza wykręcając go lub szarpiąc na boki.

Nic trudnego, ale szybko i skutecznie

Jeżeli chcesz sprawnie wyciągnąć wbitego w skórę kleszcza, zrób to sam. Jeżeli masz obawy, że nie poradzisz sobie sam lub kleszcz wbił się w trudno dostępne miejsce, poproś o pomoc drugą osobę. Uchwyć kleszcza pęsetą, ew. podważ sterylną igłą lub specjalnym przyrządem do usuwania kleszczy tuż przy skórze, możliwie najbliżej główki. Następnie lekko, z wyczuciem staraj się kleszcza podważyć lub pociągnąć (pęsetą) prostopadle do skóry, wyciągając go powoli do góry. Jeżeli nie udało się za pierwszym razem, spróbuj wykonać tę czynność jeszcze raz. Po wyciągnięciu kleszcza obejrzyj go czy nie został rozerwany. Miejsce po ukąszeniu zdezynfekuj np. spirytusem a następnie obserwuj ciało przez kilka dni czy nie pojawiają się niepokojące objawy jak opuchlizna czy rumień.

A co po ukąszeniu?

Jeżeli nie zaobserwujesz nic niepokojącego w okresie do 30 dni od ukąszenia, prawdopodobnie wszystko skończy się jedynie strachem. W przypadku jednak, gdy taki rumień czy opuchlizna pojawi się, bezwzględnie w trybie natychmiastowym udaj się do lekarza POZ. Sprawy nie możesz zbagatelizować, od szybkości zdiagnozowania powikłania odkleszczowego zależy zdrowie a niekiedy i życie.

Mariusz Jęśkowiak

Specjalista

KRUS OR we Wrocławiu